



Sygn. akt I PSKP 13/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa E. K.
przeciwko I. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej
o sprostowanie protokołu powypadkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku
z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. akt VI Pa 96/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z 20 listopada 2020 r., sygn. akt VI Pa 96/19 oddalił apelację powoda E. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV P 259/17, którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego wniesione przeciwko I. Sp. z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w P..

E. K. wystąpił do Sądu Rejonowego w Płocku z pozwem przeciwko I. Sp. z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w P., w którym domagał się sprostowania treści protokołu nr [...] w zakresie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku poprzez ustalenie, że wypadek, któremu uległ powód, był wypadkiem przy pracy/zrównanym z wypadkiem przy pracy.

W sprawie ustalono, że powód E. K. był zatrudniony w C. Sp. z o.o. z siedzibą w P., która w 2014 r. zmieniła siedzibę i nazwę na: I. Sp. z o.o. z siedzibą w P. od 2 lutego 2009 r. na stanowisku montera-brygadzysty w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy na czas nieokreślony, z miejscem świadczenia pracy na terenie Polski.

W październiku 2014 r. powód wraz z innymi pracownikami pracował w G., zaś mieszkał w P.. Powód pracował w dni powszednie po 10 godzin od 7.00 do 17.00, a w soboty po 8 godzin. W dniu 29 października 2014 r. pracownicy zajmowali się taką samą pracą, jak we wcześniejszych dniach, polegającą na rozładunku rur i szukaniu miejsc ułożenia kabli, gdy nie było transportu rur, a także na współpracy z geodetą, przy podobnych jak w poprzednich dniach warunkach pogodowych. Powód jako brygadzysta prowadził pracę i kierował nią. Podczas wykonywania pracy powód miał wrażenie lekkiego zaćmienia umysłu.

Pracownicy skończyli pracę o 17.00, w drodze powrotnej do P. powód kierował samochodem przewożącym pracowników. W czasie jazdy czuł się słabo, skarżył się współpracownikom na szum w uszach. Ustalono, że po powrocie do kwatery powód udał się ze współpracownikiem na godzinny spacer do sklepu, a po powrocie jako czwarty w kolejności, około godz. 21:00 wziął prysznic. W pewnym momencie współlokatorzy powoda usłyszeli hałas, zobaczyli, że powód upadł pod prysznicem, pomogli mu wyjść z łazienki i położyć się na łóżku. Wówczas powód zaczął wymiotować, współpracownicy wezwali pogotowie.

Powód otrzymał zastrzyk i został zabrany przez karetkę do szpitala, a następnego dnia został odwieziony do domu do R. przez kierownika. Sąd ustalił, że pracownicy w dniu zdarzenia nie spożywali alkoholu. Po powrocie do domu powód z tymi samymi objawami ponownie trafił do szpitala w C., a następnie w P., gdzie był hospitalizowany do 10 listopada 2014 r.

W dniach od 1 grudnia do 16 grudnia 2015 r. zespół powypadkowy dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku powoda z 29 października 2014 r. W dniu 17 grudnia 2015 r. został sporządzony protokół powypadkowy nr [...]. Jako najprawdopodobniejszą przyczynę wypadku powoda wskazano w nim ujawnienie się ukrytej choroby pracownika, co było czynnikiem wewnętrznym, który ujawnił się w trakcie przebywania pracownika w delegacji służbowej. W protokole stwierdzono, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, ponieważ zdarzenie zostało wywołane przyczyną wewnętrzną, nie nastąpiło w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, nie było związane z wykonywaną pracą. Pracodawca wskazał, że urazy, które nastąpiły w wyniku wyłącznie czynników wewnętrznych, nie mają cech wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił także, że przed wystąpieniem u niego w dniu 29 października 2014 r. objawów chorobowych powód leczył się na nadciśnienie tętnicze, które jest jednym z czynników wystąpienia udaru i zaburzeń krążenia mózgowego. Z przeprowadzonych po zdarzeniu badań TK głowy, w których ujawniono liczne drobne ogniska naczyniopochodne, wynika, że incydenty zaburzeń krążenia mózgowego miały miejsce u powoda już wcześniej w związku z nadciśnieniem, ale dotąd były bezobjawowe, w dniu 29 października 2014 r. prawdopodobnie nastąpiła ich dekompensacja, co było przyczyną zaistniałego incydentu.

Ustalono, że u powoda w dniu 29 października 2014 r. wystąpiły objawy zapalenia nerwu przedsionkowego, które objawia się właśnie zawrotami głowy, nudnościami, wymiotami, trudnościami z widzeniem i zaburzeniami koncentracji. Zapalenie nerwu przedsionkowego jest infekcją wirusową, która może być związana z infekcją wirusową ucha wewnętrznego, wywołanym przez wirus obrzękiem wokół nerwu przedsionkowo-ślimakowego lub ogólnoustrójową infekcją wirusową, nie jest to choroba powodowana czynnikami zewnętrznymi takimi jak upadek czy uraz głowy, lecz występujące przy tej chorobie zawroty głowy mogły być przyczyną upadku powoda pod prysznicem. Sąd pierwszej instancji ustalił, że stan chorobowy powoda nie był związany z wykonywaną pracą, nie był spowodowany czynnikiem zewnętrznym ani stresem.

Wyrokiem z 13 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV P 259/17 Sąd Rejonowy w Płocku powództwo oddalił.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału; niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy; naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz uchybienia związane z rozprawą w dniu 30 lipca 2019 r.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje ona na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Płocku, przyjmując je za własne. W ocenie Sądu Okręgowego zostały one dokonane na podstawie gruntownej analizy materiału dowodowego przeprowadzonej przez ten Sąd. Sąd pierwszej instancji sformułował poprawne rozstrzygnięcia, mające odzwierciedlenie w treści obowiązujących przepisów prawa. Sąd Okręgowy w pełni poparł stanowisko tego Sądu odnośnie interpretacji przepisów prawa, uznając je za rzetelne i słuszne, i jako takie nie powinno ono podlegać kwestionowaniu.

Sąd Okręgowy ocenił, że zarzuty podniesione w apelacji były niezasadne. Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe wnioski wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji z ustalonego w sprawie stanu faktycznego co do okoliczności zdarzenia z 29 października 2014 r.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wbrew twierdzeniom strony powodowej nie doszło do sprzeczności zeznań świadków z zeznaniami powoda na co wskazuje w uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda. W treści wyjaśnień, potwierdzonych następnie zeznaniami powoda nie figurują słowa przytoczone w uzasadnieniu apelacji. Zapisano: „Po powrocie poszedłem pod prysznic i pod prysznicem straciłem równowagę, zaczął mi wirować świat”. Powód nie zgłaszał zastrzeżeń do treści protokołu rozprawy, nie wnosił o jego sprostowanie, należy zatem domniemywać, że został sporządzony zgodnie z treścią składanych przez powoda zeznań. I jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy korespondują one z zeznaniami świadków W. B., A. P. i G. K., którzy zeznali, iż powód poszedł do łazienki kąpać

się, w pewnej chwili usłyszeli huk, powód zawołał swojego brata i ten razem z kolegami wyprowadzili powoda z łazienki na łóżko, powód był blady, ledwo stał, a na łóżku zaczął wymiotować, oni zaś wezwali pogotowie. Sąd Okręgowy nie dostrzegł tu żadnej sprzeczności zarówno w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym, ocenie dowodów w oparciu o które stan faktyczny został ustalony, jak i wyciągniętych z tak ustalonego stanu faktycznego wniosków.

Powód poddał również w wątpliwość ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące stanu zdrowia powoda, przyczyn i skutków zdarzenia w dniu 29 października 2014 r. Sąd odwoławczy podkreślił jednak, że okoliczności te zostały ustalone na podstawie opinii biegłych sądowych. Dla uznania, czy zdarzenie mające miejsce w dniu 29 października 2014 r. było wypadkiem przy pracy/zrównanym z wypadkiem przy pracy konieczne było ustalenie czy uraz, którego tego dnia doznał powód nastąpił w związku z wykonywaną pracą czy też był on wynikiem wcześniej istniejącego u powoda schorzenia. Okoliczności te miały decydujące znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Niezbędne było przy tym, z czego skorzystał Sąd pierwszej instancji, dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych posiadających wiedzę specjalistyczną. Opinie sporządzał biegły neurolog J. O. oraz biegły otolaryngolog T. S. . Wnioski obu biegłych są jednakowe w przedmiocie uznania, że zdarzenie, do którego doszło 29 października 2014 r. nie nastąpiło podczas wykonywania pracy i nie było też związane z wykonywaną pracą. Specjalista neurolog wskazał ponadto, że zaburzenia krążenia mózgowego miały związek ze schorzeniem na jakie leczy się powód od kilku lat, tj. nadciśnieniem tętniczym, natomiast zapalenie nerwu przedsionkowego jest stanem zapalnym, którego powstanie nie miało związku z wykonywaną pracą. Przy czym najbardziej prawdopodobną przyczyną jego powstania jest infekcja wirusowa ucha wewnętrznego.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że przyczyny zapalenia nerwu przedsionkowego nie są do końca znane. Najbardziej prawdopodobną, według naukowców, wydaje się właśnie etiologia wirusowa. Wśród innych przyczyn wymieniane są również przyczyny autoimmunologiczne lub naczyniowe. Ponieważ przyczyny tej choroby nie zostały do tej pory jednoznacznie ustalone, stąd w opiniach biegłego pojawiło się funkcjonujące w fachowej literaturze sformułowanie

„prawdopodobnie”, co biegły wyjaśnił wyczerpująco w opinii uzupełniającej. Nie stanowi to jednak przejawu braku wiedzy i kompetencji biegłego, i nie może być powodem uznania przez Sąd opinii biegłego za niewiarygodną. Biegły otolaryngolog w opinii głównej i opinii uzupełniającej podkreślił, że do uszkodzenia błędnika na skutek wykonywanej pracy może dojść jedynie z powodu poważnego urazu głowy. O urazie takim nie ma jednak mowy ani w zeznaniach świadków, ani też samego poszkodowanego. Ponadto nie znalazł on odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej, nie wykazały jego obecności żadne wykonane powodowi badania.

Sąd Okręgowy przypomniał, że sąd dopuszczając dowód z opinii biegłego celem uzyskania wiadomości specjalnych i otrzymując taką wiedzę specjalistyczną, nie może wbrew opinii biegłych oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnych przekonaniach. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, wyprowadził również z zebranego materiału dowodowego logicznie prawidłowe wnioski, uwzględniając przepisy prawa, dlatego zarzuty podnoszone przez powoda, a dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, nieprawidłowej oceny dowodów oraz niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy są niezasadne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także, zdaniem Sądu drugiej instancji, zarzut uchybień ze strony Sądu pierwszej instancji, związanych z rozprawą w dniu 30 lipca 2019 r., polegających na tym, że podczas przedstawiania przez pełnomocnika powoda „wielu ważnych argumentów, faktów dotyczących stron procesu”, sąd wysłuchał ich jedynie, nie nakazując protokolantowi ich zapisania, a mogły one mieć znaczący wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jak dostrzegł Sąd drugiej instancji, na rozprawie tej Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego, dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność zdarzenia z 29 października 2014 r., następnie przed zamknięciem rozprawy udzielił głosu stronom. Mowa końcowa miała miejsce, w treści protokołu z 30 lipca 2019 r. znajduje się zapis „Przewodnicząca udzieliła głosu stronom przed zamknięciem rozprawy”. Strona powodowa potwierdziła ten fakt. Nie podlega ona jednak obowiązkowi zaprotokołowania jej treści. Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę zgodnie z

obowiązującymi przepisami. Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w tym zakresie jakiegokolwiek naruszenia prawa.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez brak uznania zdarzenia z 29 października 2014 r. za wypadek przy pracy, albo wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i pominięcie dowodu z opinii biegłego audiologa - foniatry, podczas gdy przedmiotowy dowód był przydatny i niezbędny do wykazania faktów: zewnętrżności przyczyny, lub współprzyczyny obrażeń doznanych przez powoda oraz związku doznanego urazu ze świadczoną przez niego pracą, a przeprowadzone wcześniej dowody z opinii biegłych nie dawały jednoznacznej odpowiedzi co do przyczyny wystąpienia urazu powoda;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie przytoczenia w uzasadnieniu wyroku rozważań dotyczących przyczyn pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego audiologa-foniatry, przy jednoczesnym ograniczeniu się do podania jedynie podstawy prawnej postanowienia.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego audiologa - foniatry, na okoliczność wystąpienia w dniu 29 października 2014 r. wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy, a także zgodnie z art. 235¹ KPC celem wykazania faktów:

- powstania urazu błędnika, bez uszkodzenia kości głowy, wskutek uderzenie głową o element prysznic;

- zewnętrżności przyczyny wystąpienia zdarzenia.

2. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności należy dokonać oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego. Pierwszy z nich, dotyczący naruszenia art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. nie mógł zostać uznany za skuteczny. Zgodnie z tym przepisem Sąd może w szczególności pominąć dowód nieprzydatny do wykazania danego faktu. Sąd Okręgowy postanowieniem z 20 listopada 2020 r., pominął wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego audiologa - foniatry jako nieprzydatny do wykazania wskazanego w nim faktu. Jak wskazuje treść przepisu art. 235² § 1 k.p.c. i użycie w nim sformułowania „sąd może”, decyzja o tym, czy zachodzą przesłanki zastosowania tego przepisu i pominięcia na jego podstawie dowodów zawnioskowanych przez strony pozostawiona została swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Jednocześnie pamiętać należy, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że generalnie Sąd Najwyższy nie może ingerować w ocenę przydatności dowodów dokonaną przez sądy drugiej instancji, jest on bowiem tą oceną wręcz związany. W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. mógłby stanowić podstawę skargi kasacyjnej, gdyby zostało wykazane, że jego naruszenie mogło mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie, bowiem doszło do naruszenia

art. 227 k.p.c. poprzez niewykazanie faktów mających istotne znaczenie, lub też, w wyniku pominięcia dowodu nie zostały ustalone wszystkie istotne okoliczności sprawy, jednak w niniejszej sprawie strona skarżąca takich uchybień nie wykazała.

Podobnie nie mógł zostać uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Należy zwrócić uwagę na treść art. 235² § 2 k.p.c. zgodnie, z którym pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia. W treści zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zawarł również treść postanowienia o pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego audiologa – foniatry wraz z jego uzasadnieniem, w którym wskazana została podstawa prawna tego rozstrzygnięcia, zgodnie z wymogiem wynikającym z przytoczonego powyżej przepisu. Dostrzec należy, że przepis ten, poza wskazaniem podstawy prawnej, nie ustanawia innych wymogów, co do treści postanowienia o pominięciu dowodu. Stąd też Sąd drugiej instancji nie miał obowiązku przedstawiania szerszych rozważań odnoszących się do przyczyn pominięcia zawnioskowanego dowodu.

Skutecznej podstawy skargi kasacyjnej nie mógł również stanowić zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez brak uznania zdarzenia z 29 października 2014 r. za wypadek przy pracy, albo wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. Już sama treść tego zarzutu wskazuje na to, że stanowi on polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji, jak również polemikę z rozstrzygnięciem tego Sądu, jednak nie opartą na argumentach prawnych, a jedynie na odmiennej ocenie stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę jedynie utwierdził się w tej konstatacji po przeczytaniu uzasadnienia wskazanej podstawy skargi kasacyjnej. Opiera się ono bowiem w zasadzie wyłącznie na polemice i próbie podważenia oceny dowodu z opinii biegłych, dokonanej przez Sąd Okręgowy, co w świetle przytaczanego już powyżej art. 398³ § 3 k.p.c., jest niedopuszczalne.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

[SOP]

[f.n]